

BATIA GOLAN-KLIG

ur. 1935; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, Kolonia Tuszów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, Kolonia Tuszów, II wojna światowa, rodzice, matka, ojciec, ukrywanie się, szukanie schronienia, getto w Bełżycach, ucieczka z getta, Ożyp

Getto w Bełżycach i ukrywanie się u pana Ożypa

Poszliśmy do Bełżyc – mama, ja i ciotka, [spędziłyśmy tam] jedną noc, [w] bożnicy. Z samego rana była strzelanina, musiałyśmy uciekać. Ciotkę zabił jakiś Ukrainiec, myśmy z mamą uciekły [i schowałyśmy się w] ubikacji w szkole, [która była niedaleko]. [Udało nam się] wrócić do Prawiednik na wozie, przykryte słomą.

[Rodzice postanowili, że musimy się rozdzielić], ja muszę iść sama [i ukryć się] u kogoś, kto mnie przyjmie, [dlatego, że] jest niebezpieczne żebym była [razem] z rodzicami, [ponieważ mogą zabić] nas wszystkich. Poprosiłam rodziców żeby – albo tatuś, albo mama – żeby ktoś ze mną był, nie chciałam [być sama]. Tatuś mi powiedział, że jeżeli nie pójdę sama, to on sobie odbierze życie, otruje [się] kwasem [siarkowym]. Bardzo się bałam [o niego], więc zgodziłam się iść sama. Dostałam się do pana Ożypa [do Tuszowa] koło Lublina.

Mama bardzo źle się czuła, [ponieważ] nie wiedziała, z kim ma iść, czy opuścić mnie, czy ojca. Mama zaglądała [do domu] Ożypa przez okno [i kiedy ja też wyglądałam] przez to okno, [wtedy] zobaczyłam mamę. Wtedy [mama] postanowiła, że będzie ze mną. Od tamtej pory nie wiem, co się stało z tatusem.

Data i miejsce nagrania	2009-09-13, Gan Szmuel
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Kamil Dudkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"